

ANDRZEJ SOKOŁOWSKI

ur. 1941; Komarów



Miejsce i czas wydarzeń	Poznań, PRL
Słowa kluczowe	Poznań, PRL, ukrywanie się

Wyjazd pod Poznań

Gdzieś tak w połowie czerwca dostaliśmy sygnał – nie wiem, czy to była prawda, po latach to trudno powiedzieć – że SB namierzyło kilka tych moich punktów ukrywania się. W związku z tym dla jakiegoś takiego bezpieczeństwa wyjechałem do rodziny mojej żony pod Poznań i tam byłem przez półtora miesiąca.

Był stan wojenny, [ale] nie miałem problemów z wyjechaniem. Mój szwagier zorganizował przetransportowanie z Czechowa na dworzec, na dworcu było kilka osób, które po prostu obserwowały, jaka jest sytuacja. Mojej żony siostra miała mnie pilotować do Poznania, w razie czego, jakby się coś stało, to ona miała dać pierwsza znać. Udawaliśmy, że się nie znamy. Ona już w wagonie siedziała, było miejsce zarezerwowane i dla mnie ona tam trzymała miejsce. Przywieźli mnie samochodem na dworzec, bilety już były przygotowane, dostałem bilet do ręki, wszedłem bocznym wejściem i tam już nie było problemów. Sprawdzał bilety konduktor, ale nie było jakichś takich zagrożeń.

Data i miejsce nagrania	2005-08-26, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik, Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"